

# Bonez, Wódka

My lubimy się najebać  
Nigdy dosyć, nigdy mało  
Co by się nie działo  
Pij, ćpaj, tańcz, kapo kapo

Weekend zaczyna się dla mnie każdego dnia po dwudziestej  
Ja nie piję dużo wódki, ja piję dużo więcej  
Może ci streszczę jak wygląda melanz w tej ekipie  
Żadnego nie pamiętam, to u nas pospolite  
Bierzemy wódkę, bierzemy popitę, skrzynka i dwie oranżady  
Starczy nam na godzinę - tak grubo polewamy  
Tak grubo tutaj mamy, że jak przyjdiesz wyjdiesz tyłem  
To ziomki z zasadami, że jak pijesz to już płyniesz  
Jak już pijesz to coś przynieś, żeby nie było że jesteś chamem  
Ale nie mogę dać ci gwarancji, że cos w ogóle dla ciebie zostanie  
Bo pijemy tyle, że wychodzi na to że najebaliśmy się tylko raz  
I od tego czasu utrzymujemy ten stan  
Nie pijemy ciepłej wódki, chyba że nie ma zimnej  
Nie pijemy kolorowych, chyba że nie ma innej  
Niech Ci w ogóle nie wpadnie do głowy żeby coś mieszać kurwo  
Jedyny drink jaki pijemy to wódka z wódką popita wódką

Za wódką poszedłbym nawet w ogień,  
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie  
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę  
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec  
Za wódką poszedłbym nawet w ogień,  
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie  
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę  
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec

Dlatego - podnieś rękę za wódeczkę ziomalu  
My w Polsce wiemy co najlepsze  
Podnieś rękę za wódeczkę ziomalu  
My w Polsce wiemy co najlepsze

Z frajerami nie piję, abstynentom nie ufam  
Z obcymi czasem na siłę, ale przynajmniej jest zrzuta  
Najważniejsze, że jest wódka i że będzie dobry balet ziom  
Bo nigdy bez wódki nie bawiłem się tak wspaniale jak z nią  
Jak wchodzi na melanz to wszyscy mnie znają i dobrze to wiedzą że będę pił  
I dobrze to wiedzą, że wcale nie mało bo rzadko tu kiedy opadam z sił  
Nawet jak mówią, że zamykają to ja wcale nie chcę iść  
Bo ile nie było, to było za mało a ja chciałbym jeszcze pić  
Kac to dla mnie żadna kara, kac to dla mnie kolejny poranek  
Dlatego na stole od samego rana zawsze mam w kielona klina polane  
Wódki se znowu do drina dodaję, bo w sumie najlepiej to działa na banię  
I po kilku łykach mogę pierdolić wstawanie  
Alkoholizm to nie problem, alko wchodzi bo jest dobre  
Hardkor polish wódka sączę, wciąż walimy alko w mordę  
Moi ludzie ciągle chleją, za ich zdrowie teraz kielon  
Kto nie pije ten sprzedaje, taka puenta, elo

Za wódką poszedłbym nawet w ogień,  
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie  
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę  
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec  
Za wódką poszedłbym nawet w ogień,  
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie  
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę  
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec

Dlatego - podnieś rękę za wódeczkę ziomalu  
My w Polsce wiemy co najlepsze

Podnieś rękę za wódeczkę ziomalu  
My w Polsce wiemy co najlepsze